

9965

IV

Listy z Krakowa.

Wizyta Pierwsza.

(część pierwsza.)



EX LIBRIS
LUCYANA RYDLA

AR. 34/55

Rps 9965

56.
31.

BJ

Listy z Krakowa

napisal D^r Jozef Kromer

Wiazka Pierwsza

zawaln listy J. B. Anwee 842,
Marszku d. 15. Lutego 843,

zawaln listy d. 14 Lutego
Wiazka druga z dwoma egzemplarzami d. 14 Lutego

80
78. Wiazka - Anwee
54.

List I

Wrańsko w jesieni 1841.

Najbardziej drogi przyjacielu abym rozbiórca
 jaką osnovę naukową, i przesyłał ci rezultaty mo-
 ich nad nią uwag; przewalał bym wybrał sobie
 przedmiot wiele własnego i próbowania, a co wię-
 ciej - dajesa nawet wolno, bym sam oznaczył
 formę i samy dla tej treści mojej. - Myślaj
 i patoli otwarcie i nadanie mi swobody takowej
 niepospolitej własnie stanowi. Namnie trud-
 ności. - Jakiż uwar, i co do samej osnovy wy-
 bór nie jest tak trudnym. bo jakże bogate jest
 kocio wiedzy ludzkiej! Jedno tam jest przedmio-
 tow, których i periwioła przewiedzić moiesz
 i z nasobliżeniem i z nasobliżeniem i z nasobliżeniem
 urok i skarbow swoich i z nasobliżeniem i z nasobliżeniem
 tożna Namich prace. Niech Dobrze, i z umie-
 jędnosicami tak się dzieje, jak z naszymi
 ludźmi, i z naszymi i z naszymi i z naszymi
 ich poznamy, tem też szerzej ich kochać
 i ocenić umiemy. - Niechias tedy i z tego się
 z sobą wziętem rozbiórca i filnie naturę hai,
 daj treści, a przystem i własną nieuwolnoii mojej.
^{idmal.} Wtedy wziętości pomogło mi naki-
 nie i rozpatrzenie się w własnej osobie twojej;
 bo widzę w tobie obawy i zawiść i kłótnię
 rozumu i uczucia głębokie i strasne, będące owocem
 wrodzonej szlachetności duszy, a stępnego nad
 sobą i światem myślenia, przagnatem się prze-
 stawie ci tego rozkazy osnovę, abyś sobie dostrzeżta
 całą treść i treść i treść umysłu twego i ka-
 ję i dotata wziętości strony ducha swojego.
 A lubo wypadate mi przedewszystkiem po-
 kazy i z własnymi siłami i napysa i z czy-
 liwy

le wystrasz przed iż wzięciu takowemu - wrażeń
 przeważnie wszystkie wątpliwości, myśl nieskoni,
 a w myśli Stasimie powabów, i w istocie przedmiot
 takowy nawiąże tyś się nitek i otworków mi,
 czy twym umysłem i moim, i w nie rozprócieni,
 atwem treści takowej zethnaci się zdolamy we
 wszystkie punktach ducha naszego. Nadzie
 ja ta tem głośniejsza Stasimie nabierała i na
 czenia, gdyż aważa, byt awania, i jest wielkiej
 wagi konsekwencji dla piszącego, by wyśelnik nie
 zwrócił o nim i otworków jego istoty, ale pomań
 go we wszystkie gatunki umysłowości jego.

Wypadało mi tedy także znaleźć treści dla pra
 cy mojej, która by w jednym spólnym dworku
 obrabiała całą ogólną ludzką i była niby cała
 twym wyprackiem i summa życia naszego,
 tak duchowego jak i materialnego, a takowym
 przedmiotem są wedle mojego zdania najsie
 cenniejsze. W nich zjawiają się jakby kawa
 tem wszystkie pierwiastki życia i pracy od
 wieków w duszy człowieka, w nich znajdują się
 i wady dobytek prac naukowych i prawdy i wia
 ny płynące i zjawy w filozofii i oświecenia
 aważane, one również wyrażenie wyjawiają nam
 i jaone i aionne ludzkiego rodu chwile i woryt
 kie koleje i ogół przemieniających się w historii jego jak
 i dzieje Natury tworzące się od początku stworzenia
 prakazaniem imhotem, - i wszystkie co jeno czo
 wieka obchodzą i more, i w promienach jego
 jego, wszystkie to wyraża się w dworkach sztuki
 pięknej. Dla tego też one są tem wielkim ogni
 skiem jakie Bóg światu rozparł i do którego
 chodzi o znaczenie wszystkie wieki i narody i
 wszystkie ludzkie bez względu na różnice powołania,
 wieki, pety i potężenia towarzyskiego.

Czyli je piękność skazie w dworkach architektury,
 rzeźby, malarstwa, muzyki lub poezji, nawiąże
 one

26

61 Dm. M.

one, bóg najposabniejzym wiercem, i żywota w
 myślowego, a poświęcenie im pracy wojej, tyle
 najsie ma wroku, ile nastig.

Kamierując sobie atoli zabrac się piórem
 około sztuk pięknych, Daleki jestem od myśli,
 abym był godnym robotnikiem a stuga w tej
 winnicy pańskiej, rozumiem jednak, iż i w
 naci przedmiotu samego udzieli mi trochę po
 światły wojej, i że ta drobna praca moja poży
 wy sobie do onowey samej całości jej wartości.

Niem również i w lubo mata tura płodów nauki,
 wprze przetrwać i dola czas woj, i praw pucierne
 na piórnij i pokolenia, inne nas chęć tonę w za
 pomnieniu i obimienia nawet gina w ogromnej
 powodzi prac ludzkich, przecie kawa w swoim
 worytym kałatku i w chomnym obrobie chw
 by przez chwilkę czasu wojego zwiatata, nie jest
 zupełnie straconą i nie była zupełnie daremnie
 na świecie, i choćby atomem przy przystaniu do
 ogólniej budowy czasu, - wstawka gdy była
 w powstaniu podjęta i w dobrej wierze odprawi
 na. - Może tedy i w sobie nadzieję iż i ta drobna
 robota moja stanie na grocie w dworku wielkiej
 sprawie oświecenia. ⁶⁰ Wszak gdy i w kłębku rzeźby
 mroźną wieki, aważanka granitowego piastki woj
 Dawidowy turnie tatrzańskie.

Spodziewam się tedy, iż przed samym twym
 potwaraniem i napsze, a to tem więcej, gdyż jak
 wiek dobre, tak mata mam poprowadniko
 w literaturze naszej. - Jakże we wszystkie
 sztuk pięknych jedna prawie spozija sama,
 jawniej w now tak jetyym, tak światnym
 księzatem, i analata przeważnie komentare
 i zastawionych prawodawców awisk. W tej
 tedy stronie piśmiennictwa naszego nie ja
 no piękne imię wieci, przeważnie iż tu lub aważie
 rzeję mi się z niemi wygadnie, a w takim razie
 jak jawnie i szczerze wypowiem, gdyż sam
 unapp

61.

61

mo tego i owego, a ucajnie, maja, preciez Dobre
 serce. Podobnie tu ludzi w silosy i mentalni
 [Mozna mieszać sie w pierścich maszych, sa
 skutkiem i istota i w tym wypadkiem nieprzelazo
 nym, optywio. Cety preciez i wot nax, towaru
 stwo, podobaj wychowania, miejsce kedy kolebka na
 ma istata, braxy rozwiastone na sicanach opyry,
 tego domu, ciarne i jasne chwile driciztwa na
 wrego, i cata ta naxa mtodei bromi otorem
 preciaznym, Stugim, ai w jine lata rypia. ~~ale~~
 Nawet biez wyprawy lub powolnijaz kwi, roiny
 temperament, wazystko, czegomys sami i w wyprawy
 ki, albo czeg nas sicut nauwyst, stowem, summa
 nieskonczonyj sieby przypradkow, ktore bynajmiej
 od nas nie nalezaly, stworzyly te uczucia, ktore
 sa w pierścich maszych mieszcza. Musza tedy
 uczucia byc tak przypradkowe, jak i skoliama,
 sie, ktore je tworzyly. A poniewaz wypradki i
 wypradzenia takowe, w kazdym cztowicku sa,
 inne i inne, wice tej kiedy cztowicki inne ma
 uczucia i inne nastrojone serca, swojego. Ale
 co wiecej, w jednym i tym samym cztowicku na
 wet one ciagle sie mienia - wicnie przeobra
 zaja. Spojrzyj w serca wtasnego ciemne ob
 stanie, w ten swiat driny, niezgubiony, w to
 quando bezokich marzeni, nagadkowych po
 teg, stamtad jakby z amglonego oceanu wano
 wa sie w rono-kwiatknych fantastycznych for
 mach, niby widma wprostowe, czarokisimika
 stony, tummy uauie roinego jazyka, roiny tawa
 rzy, a kade w imieniu innej namietnicy przema
 sia, kade inna wprowadza oprawy, przed cz
 rozumu, kade ku owej stronie kieruje ryciem
 naszem: - a rozum wrod tej wraawy tuskotny, przi
 stopy nielady i stusnowi ofone. Uuax, ia na
 wet nigdy jedno uczucie samo w nas sie nie odzwie
 dzorem, gdy jedno w serce udery, budzi cate akt
 kody epokremionych xawba, uauie, podobnie gdy
 sie

uzgy ni wobed, us do chudnot. jw, ruzo
 ayry; clana ich pelna wroni
 niby fistei wraicy wyionu
 rapachem swi rycie ni rem ane
 ciche i wotthe - jod to wille a
 romes mury, uto wille
 unty mus taluyn. a uto wille
 majemy w jalk to wroni, mb
 12.4. m unty wille -

natury sa zawsze wrogiem organicznej przyrody.
 Tu do tej czystej kryzisy stworzenia, niechaj sa,
 Dna malame i wieszace, by odizwiazj Duchu swego,
 go w tej naturze, co tak jeszcze mtode, chocia
 w pierwszym zranieniu rypota swojego. Tedy
 nieprawiat jeszcze oddech cywilizacji, ta sama
 natura sobie pania, i gospodynia swojej i sobie
 sama notaniona, niewydzieniona na ciutach, bo
 jeszcze nie ptaci ludzom baracze rypia swo
 jego. Tedy Dzew pokolenia przeciekawszay
 wieki w spokojnej swobodzie, padaja naroznie
 nawozac owa ziemia. Dla przypradkow pokoleni,
 nagrebujaj je jakby w grobie gste i stare machy,
 lato rosle mtode i tawy grubo lisi Stugim lat
 exurazjem stozone. Gzieniegzie tytko stozony
 z ziemi konar suchwatem namieniem, dajac ma
 iz w tej czystej i wolnej przyrodzie, imien rita,
 wa. Ale tu imieni odradza sie rypotem ty,
 siaczonych postoi, rotula sie, przez puchem
 kwiatow, przeobraza sie w broniace pieszni
 spiewakow, skrzydlatych. Ale tych cudow Ma
 tury my tu w Europie nie znamy, upras ma
 podczeta, nalezwie zachowata xanyj swy
 Dawnej pishnoia, a nim cywilizacja, rotory sie
 w tych tam blagich stronach, jwi tej natury
 wiecej nie bode. Nim w taki xatkny tu
 panowanie swoje, wprzod rolnik naroznie,
 mie, a sikiem wyprzekei pzel. - Natura niknie
 przed cywilizacja, jako przed wyjsza od siebie
 potega; swiat fizyczny krazac sie wotfuje
 Duchowemu, wznak i ten, ma swoje kwiaty, ale
 kwiaty co nie wiodnieja nigdy, i wicnem niosa
 tartej chwaty stojaj stronie cztowiczego rodu,
 temi wiecznotrwalymi kwiatami, sa pishnoia
 Dzew

Dieta. - Tak natura do kruszyta s'miontelnym
ciorem do rozki c'otowicka, ni by konajze wury
go jednere, by x przy bytkow c'otowickich pieru
swicki do byt fizjonoii w'orow i by dieta jego
nie byty markowym w'inerunkiem umartej
nam juw natury.

Czyli: cata pracoctore ziemi n'awzej, cata
historja jej i ywota nie jest do bitna i g'otna
nauka, i natura w najsubniejszym ogromie
swiej wielkoii, obojta jest na oko c'otowicka,
i se ona podawieniu jego nigdy nie miata na
wzglecie; bo wlasnie gdy planeta n'aw odpa
wiat, m'oty wiek woj i burzyt sie d'wikich sil
potyga, smutka fizjona n'awnata go j'ewu.

Stuchaj co mowia geologowie o onych lat
tyziasach co uplynty niepowrotnie do wieck,
noii tona, rze ktora sie w plotki prawnia, gdy
na n'awadach swonych na faktach n'awa,
przeckonijch w'oznuwaja, c'aty watek tona,
to i w'oznoto jakie praecepiata Ziemia,
nion, te d'wici swiata n'awe, te to i d'wice
d'woi onady otatoczenie narwegickich swych.

Widz heiczi swigte ^{nawet} ^{nieznanajze} o po
wodziach ziemie trapijacych i ni by pieru
cia w'oznotelnoie potowierdety g'etobkie pra
ce, bytne badania umiejtnoie c'awu n'awe,
go. Kapuwi sie w'g'etobny ziemie, rozwid' to jej
tajniki ukryte przed swiatlem dnia bialego,
Dwar te warstwy skalne co jakby wiekiem
kamiennym spoiniejeze przywality otulacia;
tu jakby w'podziemnym grobowcu najp'ieru
hieroglifami wypisane dawne Dzieje swiata;
n'ozomy sie juw storan naukowy c'ytai hiero,
g'ify te. - Kanurajze sie w'g'etobie ziemie
patre jak te tawy i warstwy skalne jedne
na drugich rozpostarte, ni by karty kronik
ziemskich

ziomskich, a w'orow po kilka ^{lub} po kilkanascie
ich stanowia osobne grupy, oddzielne, ni by tony
oddzielne, a ktorychi karay do innej wielkiej epa,
ki c'awu nalezy; wody je w' d'ugim i w' bardzo
d'ugim przeciazu osadnity. ~~W'awu~~ Te tawy
skalne ^{atoli} w' owidnie p'oty, rozwruty sie, ~~seawny~~
seawny i podnioty sie w' g'ore, tam ^{ja} ~~awid~~ p'ogny,
k'otane, w'g'ozcone, a w'prawiamie tych w'ozow,
to i nietau pokladow, tyty masy roztopione
ogniem podziemskim, co w'g'etob w'g'ipijajze
g'azecem rozpalonym w'noty sie w'g'ore,
gnukowaz podawijajze i w'oznuwaja, praecepi
n'ajze tawy d'witem w'od b'ozce. Te masy
w'ozce ~~otlyty~~, ~~stozaty~~ w' ciagu wiekow, do to
baralty, porfiry, gnejzy, granity c'otowickie, gro,
dami Alpiow, c'atow ig'ot obryzmich hie,
mi n'awzej, i stanowia jakby jej w'ozab i w'oz
xanie. Tak ma rozkazanie k'wie, ognie i
wody byty budownikami, k'otat'ow ziemie,
skich jako je d'wici w'ozimy, adziej rodze,
nia sie, ziemie ^{ca} ^{petne} ^{bolesci} ^{akcjeione}
s'mienia c'atego swiata jestestw i ywajacych.
Stozenie sie d'awiejzych wulkanow, t'aw
sienie ziemie d'ajace sie w'uric po praecepi
oceanow przestronie, i owe podnoszenie sie
ladu Szwedzkiego ^{ogromny m'as trum na k'almann i Jotn'a} ~~na~~ ~~st'oz~~
ta, d'awujace sie do d'awiejzien pod w'ozyma
n'awemie, to w'oznoto jest ni by d'robicaz,
we poro'wianie w'g'wattami, jakich d'omat
niegdys planeta n'aw praecepi d'awicaz,
nie sie onych skat ogniowych. D'omoty
te i w'oznoty w'oznotkich k'otat'ow ladow
ziemskich, praecepiawania takowe po kil
k'arary sie pow'oznaly, a byta ta traga
d'ya

naja swiata swiata, wielu bardzo szlachetna. Są
 dy trzeci dno pod sobą, napały się, wzięły, a powo-
 da oceanis wyarta, wyprawiona do góry, nalewata powo-
 dia suchy, ziemska; tak lądy stały się trionem móre,
 a dna oceanis lądem i umiknieto w wygłach co było żywe.
 Ale gdy wody się rozbiegły, a ziemia powiewem ciepłym
 wyjechała, wlewy ustroita się znów w stęki, knieje
 ziemne, tronia i kwiatom duwnego rodu, a
 na tej scenie nowi szarali się mierzokanczy nowego
 Duwnego kwiatu, a podrobowej cięzy natura
 nabroniata i w ciałach pierwi nowa wywota pieśnią
 a i żył znowu namięć kolej przeparta i w wygłach
 przeparto w wygłach namocies, i znów mość past
 narywod wygłach, i znów Duiki szum i gromot
 srohu kanego morza nagłuchym wygłach wygłach
 gło, i sroba pochłona, a wygłach co na dnu
 było, pomarto. Ale Duch Boży unawiał się
 nad wodami, i nawarte są znów przepasie i obna
 miebskie, a ~~xxxx~~ ^{zata} ~~xxxx~~ nowany jest szum i Nieba
 i wrociły się wody znów ruku niemi idęci wraca,
 jacy są. - Nowe zranie najedniato nad światem
 i obudziło umarte życie, amatura znów przy-
 wotata jest estwa, wygłach do wielkiej wywota
 urody. A jaka muściata był ta natura i to ży-
 cie żyło takwo szadnicow przy patrzyję się onym
 nabytkom w puszczie i dawnych lat nam są
 stannonym, a jestna jest ^{szeregłow} ~~xxxx~~ ~~xxxx~~ nubi
 rzał i roślin. ^{bo} na etana kowinica ziemia nacza
 Wyleci od tyżiska stopo poniżej powady morskiej
 znaczożimny w kamień obrocone kwieci swiętost
 szaguch, a na ^{nawiazim} szaguch alpejskich ma kielha tyżi-
 cy stopo wyspochich szoiome są nabytki muczali
 klimatów i innych jestestw. Głw w Islandyi
 znaczożim róg jeleni na i toku Duzji, a 300 fun-
 tów wazny, Pan Ehrenberg profesor berliński
 znów

znów dwoit wrobowidnem i w jednym granie ty-
 pli najczyniecie 18 milionów niemiatak mitoroko,
 powych, które niegdy były. - Tak tedy cata kul-
 ta była życiem proiem i petnem sity i ktorom
 porcionana drisiejsa, choćby ^{awariano} ^o onych ^{miro} ^{miro}
 nikawych powych i wspomnianych jest martwa
 i gładka. - Thnak pod wiecznymi lodowcami i niży
 niemijszymi sziegami podbiegunowej tropiej
 strefy, otkrywamy skamieniate reszty organicznego
 swiata. Ndzce ty samej istoty co drisiejsa narze
 srobnikowe, mogze się tedy udawai tylko wśród
 sziekow i waru ciepła. W zimnej północy Europy
 i Azji znakowidny kwieci kochodystow, szoiome
 i kwow mających ojarzane swoje wśród skwarnej
 strefy, bdy niży niema zimy. W niemiomy i to
 szogtki sztawienie kortaty fala oceanis, bo i poro-
 w jakimi one pogrzebane są jawnie szadnicow, ze wygł-
 samych miejscach szogtki, bdy je naczyniemy.
 Wierzę one reszty palniss i paprociow i szaguch,
 twie biedzina północnego analerionych, a obawę
 i w wygłach ich szogtki, nawet najmistomiejone
 jako kwiaty, i kity w catorci naczowane są, szog-
 porcieci bdy nie moglo, głyby były fala, a powo-
 nika a pod biezun przyniesione. - W tego nacz-
 rosnie powoiti, i cata kula ograna, była szwa-
 nem, ciepłom pochodzącem w tawnie szogtki pod
 niemnych ogniw, w szogtki przy szogtki rosli,
 nom i w szogtkom szogtki szwiat to szogtki
 podobnym, a szogtki naczowana atmosfera, kujna
 inowa ziemia, szogtki a i szogtki i szogtki, szog-
 ty szogtki szwiat szogtki. - Natura, naczowana
 kochata się w szogtkach, szogtki i szogtki szogtki,
 szogtki, szogtki, szogtki szogtki szogtki. - Ni-
 tu miejsce, ani czas szogtki szogtki szogtki nad
 tym

tym światem tak osobliwym rozszerzać, powo-
 lisa tylko bym ci kilka tych jestestw jakby na-
 próbki przedstawił, byś dowiedziała, by okazał
 się to natura w porównaniu ^{Natury w porównaniu}
 nie do nas, ale do pierwowotnej ^z wielkości
 natury. A geologowie stają się te zwierzęta dookoła
 nagle i kości, jakby wrony, aż genialnie wyznuli
 wątek ich obywateli i natury. Była epoka, nie
 mi, mianem, geologowie, osobliwie obfita w ptaki,
 a były one obfite, bo i kwiecień i wrony i
 mioty do 100 stopni Stuzgosa. Czyli i wspomnieć
 o innym iktypowawcuie Stuzgosa do 30 stopni, co
 był na ptaki ryba, na ptaki jankucowu. a także
 w sobie kształt i zupełnie różny od siebie wie-
 rzał, bo kręgi rybie, głowe jankucowu, pletwy
 wieloryba, ogon też ogromny, w parciu 180 mi-
 łów krokodylich, oczy tyle jak głowa męzka. a tak
 kształt i nie mudo w ogólnym kształcie. Gdy je si-
 mał lub na wierach wycałdł, miał w nich wybor-
 ne mikroskopy i wiedział co najdrobniejszego, a gdy
 je rozwarzył, kamieniał je na teleskopy i dotr-
 gwał najdrobniejszych przedmiotów? Miał też ten
 iktypowawcu. jadł i spotał tego małego towaru.
 miał wód plewodawcu podobnego ^{jemu} dźwięku, ten
 miał 12 stopni Stuzgosa, także i ogon jakby w wie-
 rzał, wężu pletwy wieloryba, zębów krokodyla,
 nurek to był wyborny, bo miał płuca ogromne
 i silne, szyć Stuzga jak wąż, leżywał sobie
 w trawie nad wodą, kiedy strzelał głowę na
 wszystkie strony ramieniem silnym zwierzętami,
 naiste jedynak niewstał płacu iktypowawcu.
 Czyli może wolim onego osobliwego pterodaktyla
 co to był ptak niby nietoperz, ale ogromnej
 wielkości, a miał w parciu 60 zębów krokodyla,
 wężu, a oczy nadzwyczajnej wielkości, bo zapewne
 w nocy polował, co mu to re. skrzydła wyhodowały
 niby

niby palek zakończonych Stuzgami, wyponami, a
 gi tylne tak silne i iktypowawcu skrzydła wy-
 górnij na nich stać mógł; a w nocy między pal-
 cami były błony do pływania. Ośmi o nim to
 Buekland stawia geolog angielski powiada,
 że miał wszystkie kalety szatanu w Miltonie.
 LXXXI, bo mógł gdy mu się podobato latać po
 powietrzu i z niego spadać na zwierzęta, pty-
 wać po wodach i chodząc. Dowolnie po łazach.
 O tych ogromnych iktypowawcu, hyenach, lwach, ty-
 grysach, stoniach ikt. i ktępnymi porównane
 masse drzewie minku i ca drobna fraska
 ani jej wspomnieć. ~~(Milton)~~ Natura pierwot-
 na, nie tylko w kościach kamieniowych rosta-
 wita nam po sobie drzewie, ale obijając się
 je przez potopowe muszki i robaki bursty,
 nemi, lub mrozie, bezpowiem zimnem, ciata
 potopów, udarowana nas niby pamiętką,
 mi drzew swoich. Dawnie to gdy przy ujściu
 sybirskiej rzeki Lony, przy przemyśle z pod bie-
 guna wiatki pierwotnego zwierza, trzy lata le-
 śiał sobie nieknięty, bo lody bronły przy-
 stepu, aż narodziło się go przeciw nauce,
 nikt tam mieszkających Tungurów. Był to
 mommūt w całej rozprawie, bo i ciatem ko-
 ściami i siercią, jak gdyby przed kilka dni-
 mi umarły. - Tungurów zdawano się, że naj-
 estawniej uczęca ten stary atomek napomnie-
 nego świata, skoro na karmią mięsem jego pra-
 nię. Co się i otato. Tym sposobem owe zwierze,
 świadek naiste potopu, przechowany pod opie-
 ką wiecznych mrozów, przez tyle tysięcy lat, skro-
 wyl tak mierznie karyerę swoją, i odpelnił
 przetrwanie mia swojego. Skrzydłem i kiel-
 prawie

ne i na stalicia, w wyzotkie. Stutuki pichne
 samotne, bez wopotrucia, nie miałyby wagi: one
 są wspólnym udziałem, świata całego - w nak
 gdy nabrzmia srebrne struny jejniej liry wple,
 wają się spiewowi potokiem, jej i milerace jej
 siostry, nadgają w sobie i w cicha wozporac, na
 wtorują wiekuiściej pieśni. - Wzaje wutuki jest
 zupełnie duchowe, przybrane jedynie w materji
 wiaty i na wzajemności stoi. Natura nas sama
 jest ^{szlko i} ~~materyalna~~ obchodzi się bez wzajemności i
 wopotrucia. -

Stuchaj w tej chwili gdy to kresle, drwony roz,
 legają się po nocny i głońa świata, że sam Bóg
 wstąpił w Najęstę - stał się człowiekiem. Dnia
 wigilii Bóiego Narodzenia - a drwony jakby mu,
 ryka, rozptywają się palami po świecie chrześciani,
 kim, jedne drugim mówią uroczyście wicid, że
 stowo co było na początku w Boga, stało się
 ciałem i zamieszkało między nami - a gwiazda
 Bóia wiaścuna naswiecila nad biedną strze,
 dą człowieka. - Świat nadziat w sobie i ba,
 wienica' hymnem, i porwał się materji paristwo
 Doszło końca swojego, że niema więcej znaczenia
 i wagi, a ciato i natura ^{Atut} ^{istote} tylko znaczeniem niesmieci,
 telnego ducha, co nie ginie na wieki. -

Witem

Sist V

Stowem wiekuistem stworzenia cato natury
 panis two wywołane i nicestwa tona, byo Bóg
 świadectwo dale. Prosku atom, co drągi krąży
 wirem w stoncznym promieniu, i gwiazd wajska,
 co chodzą po rozpostawiu niebieskiem, niby wieca,
 nosi regar, odmierając światu jakby minuty i godzi,
 ny uptywające cato wieki i lat tysiące i deki przy
 utego ogromności, winięta jak w myśli twórczej
 własnej tępinie i otępi swojej, i wozpłcha duma
 ryjca, która niemia wprawo, i wozpłcha, a jesm
 rywe w powietrze, we wodach, i nafla, dach, stow
 rzone jest karze wedle rodzaju swojego. Ale
 w środku wszechniczy jestestwo postawiony człowiek,
 sam jeden stworzony na wyobrazenie Stworzy
 ciela i Gja na niebie, - Sta tego doskonałości i
 potęga wszechnich jestestw, gromadzi się w cie,
 lesności jego, niby w ognisku wspólne, a jak
 stonę poranne siewci wspaniałością swoją w ro,
 cy kropelce drącej na lišku, tak w duchu wto,
 wieka siewci, iskrą wielkości i majestat Bóieg.

Gdy Bóg stworzył świat i widział że wszystko
 było w porządku, było bardzo dobre, stworzył i cato,
 wieka, a w oblicze jego schował dach swój, by cato,
 wiek porwał i rozumiął ten świat. Potem
 sam przywiódł wszystko jestestwa przed cato,
 wieka, aby obaczył jakoby je narodził, miał i pa,
 nowat nad nimi. -

Oto te są modzenia Niebios i ziemi, tak pełne
 glory

Wielkiemu
Dziękuję
przez one powietrze, przez jego, przez jego
sny w sobie jakby falami wody rozprzyskane
dalej i dalej nim udarem w otuch. A światło
one, drimone jest testem, nieważkie, w mgiełkach
oka malejącego, niebiesy jasności oceanem, jest
jakby krynica, rzywiadająca Natury i miły odbla-
skiem, boiego spojżenia. Światło malejący
na poty do cielesnego, na poty do duchowego
świata. Sta tego też, jest pośrednikiem między
Duchem światem fizycznym a najprawniejszym
zmysłem, boi ony są niesmiertelnego Ducha
ogniskiem i estorem, śmiertelnej, powłoki
naszej. Trupie też powiedzieć do Libetia i
światło tylko darowawca istnieją, on je sam je
den widzieć notat, w wierze widzi tylko oświecone
przedmioty. Stuch i wzrok są zmysłami, nie-
skonczonoci. tak wzrok roztawa się, po ogromie
głaz i światła wiecznicy, jak Duch ~~swy~~ nury
się w głąbinach własnej swojej istoty, a stuch
potęga do melodyj i muzyki awrocona, stym
w niej nieskonczonoci, mowy, rozumie w niej
wskłnieniu lat które dawno już przeszły,
poiechy i zale wieków, co się dopiero niedys
rodzić maja, bo muzyka jest kwiatem ura,
stym na przeszłości grobach; a wyjątkowo no,
razem co w sercach Dzieje, staje się przez
wzrok wroga. Dwa te zmysły stuch
i wzrok są jedynie godnymi pośrednikami
między duchem człowieka, a dziełami sztuki.
Dziewy nam jedynie o przyjemności zmysła,
wz choć wito, sztuki piękne waleby były bezuży-
teczne i zupełnie niepotrzebne, boi rzeczywiście
przedmioty silniej do zmysła przemawiają
aniżeli w wyjątkie, pięknej sztuki Dzieła. Ko-
bieta rywa, choćby ^{tylko} ~~nie~~ najczajniejszych powabów,
wiecej

BJ

a
b
c
d
Nie pominatem wie jał myśle
radego, wielki on raba, kłan
Rony
Taki wie stawilen przed
czytelnika uillei ^{romu} ~~nie~~
Rony, Uder w potaeni
z dicitauri itelki przed ^{komach} ~~saun~~
neuni w popmudnich ^{staru}
wia, catese' ay staro raj' a' a'
~~do xtrascia~~ ^{nie} ~~da~~ ^{naszgo}
celu - ^{atoli} ~~nie~~ ^{dauciej} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
(III 289) zero eitem ewaga, ^{mad} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
nam ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
Ktoei wie natury ^{jesam} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
do tej gna Padrony ^{do} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie ^{nie} ~~nie~~
lej pudrony ^{stharowly} ~~nie~~ ^{utalura}
1909 ony ^{leluikeni} ~~nie~~ ^{supalmen}
~~nie~~ ^{nie} ~~nie ^{nie} ~~nie ^{nie} ~~nie ^{nie} ~~nie~~
puzurithall i ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
art, ity, ony ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
wid ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
Jakoz ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
nanej ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
nie ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
art, ony, ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
w kolei ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
w wasel: ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
nana ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
Dewroza ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
mros ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
itelki ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
kolei ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~~~~~~~~~

Lechui...
 w kralenie...
 i star...
 na...
 na...
 Oly...

Gdy Bóg tchnął dech swój na pierwszego człowieka, gdy tchnął na niego rozum ku poznaniu prawdy i wolę wol. na ku czynieniu - wtedy zlał na niego i twórczą potęgę.

~~Sala... w... w...~~
~~w... w... w...~~
~~niego... w... w...~~
~~nie... nie... nie...~~

przed miotnem legła skata marmuru, mistrz zaklął ją potęgą swoją, skata się rozwarła i z głębi jej wystąpiła na dzień jasny, na jaw widny postać, co nie jest z tego świata. Postać ta jest poro-rem uludnym, bo ona idaje życie rzeczywiste a jest tylko iinym gładem, jest martwą bez serca i duszy - ona jest pororem uludnym ^{bo} życie rzeczywiste, a prociw jest wyzra nad rzeczywistość i uczelka; ona wniesiona nad ułom, nołki ziemskie, a dżiana będzie ułkiem nadłudzkim uśmiocha się wroźba nadzwyczajnej dżidżiny. - Ta marmu- rowa postać jest bez serca, bez duszy. - ale ona żyje dżi- ną swojego mistrza a sercem jej jest serce całego jej ludu, jej cukiem jest uczucie obecnych i przeszłych pokoleń. -

I znów zapatrył się mistrz w ten kōry świat, w którym grają światła i cienie i barwy, w którym kardo kbidowa, land weft ne skaty i gōrskie pnycoła w barwia się morskie fale. ^{marze}

~~marze~~ snia obłoki, w którym kusaja i swagocą zwiernął gromady i rozkwitaja wrajemną milością roślin zalesanki i patry się mistrz w to państwo swiatel, w którym rosta...

ja się wlasne ludzkosci dzieje i jej losy sicke, domowe i gromiace tamania się jej narodow i państwo, w te zjawiska natury, w historię ludzkosci zapatrywał się mistrz, a w chwili natchnienia dusza tego swiata, tych dziejow, obrata się iskra i upadła gromem błyskawicznym w duszy, ~~co...~~

Kolekcja
 bo...
 w...
 w...
 w...
 w...
 w...

Do...
 ma...

mistrza

w tych szeregach - architektura jest następstwem linii jest melodyą.

gammie i organu -

Jak dziewczki mają za pośrednictwem organu i dygoli powie-
tane, tak architektura jednoczy się znowu ściśle z światłem,
Gamy światła, stopniowanie się cieniów w budyńku, ^{zafem}
najżywie jasnoci, a ^{najgłębie} mroki są ^{zafem} objawem
samego budowanego świata.

Onie i melanchol
nie przesłanuje
Architektura i mu-
zyka

nie udajac swata
znowu, brnego nie
ona tygi omych
utw a porow
zmy slonysch; mu-
zyka i architektura

dowod ze artym
nie pot nclaw-
wancim

symbolizmu

symboliczny

Dziela rzeźby i malarstwa są jakby przypomnieniem
przedmiotów przyrodzonych, rzeczywistych, są, jakby
my rzekli powyżej idzie o utw ^{zafem}
wzorem pororem natury. figury ludzkie, kształt,
ty zwierzęce, roślinne, widoki okolic itd. Archite-
ktura zaś i muzyka nie kładą się bynajmniej
znowy swojej naturze, bo natura a rzeczywistość
nie ma ani architektury ani muzyki, ^{zafem}
była dowodem, gdyby innych nie było ^{zafem}
nie sztuka w ogólności, że jakkolwiek bądź ar-
tyzm nie jest nigdy nastudowaniem natury, ale
zrytym objawem ^{zafem} idealności.

Przyroda
i cała rzeczywistość umiera w objęciu sztuki, by z
nią się łączyć idealną, nadziemską pięknością.
Właśnie dlatego, że architektura podobnie
jak muzyka nie przypomina żadnych przedmio-
tów rzeczywistych, że takowe przewyższyła, więc
też objaw tych obu rodzajów sztuki nie jest wyra-
ny, ani dobitny, ani ściśle oznaczony, ale li-
cząc, że teraz razem, co się powyżej rzekło, a wywo-
dząc z uwag naszych wypadki ostateczne, dodajmy
tutaj jeszcze słowo kilka.

Przekłonię że muzyka i architektura nie pozys-
ca żadnych form, żadnych kształtów od świata

zewnątrz

zewnątrznego, rzeczywistego i że zatem objawy obu tych
rodzajów sztuki są nieoznaczone a nie przybierają żad-
nych kształtów wyraźnych, zatem są nieprecyzyjne,
są symboliczne. - Pochodzi to stąd, że obie te sztuki
choć niby linij i miarą, a tem samem opierają
się na trójwymiarowym rachunku matematycznym, przecież
wywodzą się z uczuć ^{a, rodzaj, jest} z tych nastrojów tajemniczych
Duszy, które same przez się są niewystawione, zagad-
kowe, mroczne, które nie mogą przybrać postaci i kształt,
słów jasnych, dobitnych. ^F Obie te sztuki przemawiają
jakby przecuciem, jakby wotózbą, która znowu do świata
chociaż lub widza samem tylko ^{wytworze} przecuciem,
ciem ujęta być może. - Rzeźba i malarstwo zaś
tworząc dzieła swoje przypominają przedmioty
rzeczywistego świata, które już same przez się, choć
poroznie są całościami, osobnymi jednostkami. Sztuka
rzeźby i malarstwa podnosząc te przedmioty do idea-
łu, idealizując je, czynią je przedstawicielami idei, zatem
prawdziwemi całościami ^{a, fakt} z ich pośrednictwem ob-
jawiają treść Ducha swojego. Przeciwnie, gdy ani mu-
zyka ani architektura nie przypominają żadnych kształtów
słów rzeczywistego świata, gdy tem samem obie te sztuki
choć tworzą samodzielnie swoje formy i kształty, a zatem
też obie te sztuki nie są pośrednictwem przedmiotów
rzeczywistych, a z idealizowanych, ale wprost i same
przez się objawiają w dziełach swoich treść duchową,
one wyrażają te treści ^{a, całość} najgłębiej wprost, samodzielnie,
choć dopiero formą zagadkową, symboliczną.

Obie sztuki
bram

Tak więc
sprzeczności,
wbrew
odwrotne
bieguny uż
składają, i
be urozumi
i rachunek
a wreszcie!

M i Arch. obja-
wają intencje
che wprost
a całość skłoni-
=na,

Powyżej okazyaliśmy tak wielostronnie pokrewień-
stwo muzyki i architektury, rozumie się, że obie
te sztuki właśnie dla tego, że nawzajem się

dotykają

szem daje, a niby by uha ucewiają ich wartości i znaczenie.
Wiedzącyśko ani przeczuwa, że się za niedługo skończy to
panowanie jego, i że stosunek wzajemny wręcz się odwróci.

Do - niechajno on Wniej przyje w tem panstwie artysty,
czymś postaci, niechaj z niemi Wniej obcuje, niechaj je
Pniećca często w różnym swojej Duszy nastroju, a ani
się spostrzeże, jak mu po trochu umknie owa harda
npuść w sobie, jak ta niby jego samowista jań podda
się, i umięknie, i skrusceje - aż nakoniec on sam siebie
utrać, czujac się uciążliwym, opanowanym. Ta własna
jego jań opuści jego wnętrza, a posunie się w owe
mięme, milczące postaci, w góciem na ziemi, choć nad
ziemią ~~trudno~~: - A on, co niedawno rozumiał się być
ich władcą, i panem, nawzajem obcuje się teraz ich
jeńcem ~~szczęśliwym~~! - On, co niedawno uważał się
za Słońce, około którego, niby planety, naronaty owe
artystyczne gwiazdy, teraz chętnie stanie się satelitem,
a koczującym, w tym formamencie świecącym. Tak to
piękności jest słabotnej, przeważnej miłości pokrewna. Tu,
tuści egoistyczna, młodości ~~próżna~~ - podobnie traci ufność
w siebie, i harda, i zamknięta w sobie, ukorzy się,
spłynie, gdy na mieszkalne serce młodości pragnienie
zawnego kochania górzina. On wtedy sam utraci siebie,
bo najświeższa, najgłębsza istota jego jestestwa pojawi
pojawi mu się mimo wiedzy jego zewnątrz niego i
mimo wiedzy jego w sobie mu się w postaci ukocha,
nej Pniećcy - on się stanie własnych i idealnych uczu
jeńcem ~~szczęśliwym~~.

Leć tutaj jeszcze nie konieca się Pniećcy artystycznych
rozkowy, ani miłości rozwija. Tu i tam następuje
trzeci i ostatnie stadium. Jeżeli albowiem Wniej

jeszcze przyje w świat sztuki, jeżeli stanie się
szczęśliwym ulubieńcem tych jej cudownych widziadł,
wtedy wprawdzie na zawese jeszcze w nich światu ci
bepie jasności twoja własna, a najgłębsza, najświęt.
sza istota; a przecież ty w nich drzykasz siebie i u,
czujesz, jak ta istota zararem ije pełnem ijerem
i w tobie samym. Tak pomaż, że ta sztuka piękności
i ta twoja własna, nadziemna istota są jedno, są
jednością, choć w różnicie. Przemija ci się pie,
kociu cudy, bo ty sam cudem się być utracasz - cudem
z łaski stworzonym. Ten marmur, ten spiz, te barwy
i światła, wślim nadziemskim Pniećca, są uwi do.
mieniem umysłowem twojej własnej a niewidzialnej
natury; one są, jakby kociu i kociu z kociu a kociu
Duszy twojej. A tak widziś, że na tym ~~trójim~~,
a najniższym stopniu a stadium uczucie piękna a
miłości słabotnej szczęście bógie, są, spotkaniem
sobie. -

Tanoda, że Duchona, młodości istota twoja jest
obecna, iyna, jest rzeczywistością a prawdą, a piękno,
si Pniećca mają, jedynie bytowi poczna, utrudna! -
To prawda! - Przeciwnie właśnie dla tego, że owa istota
Duchona młodości jest iyna, że jest obecna wśród
miejn rzeczy skończonych, przemijających, wśród świat,
ta i niedostatków a marności - nię sama ta istota
abłocina jest Pniećcy ~~biędami~~. Tak ona przyje,
na jasnieje tylko w tym promieniu - ona przesnie,
cajaj ciastu, ziemskie a Taboćki ~~skaziteln~~ ~~tuteznie~~,
go iynota, migocze zafarbowana, skarona, więc nie
prawdama, nie rdzinną, światłością. - A odwrotnie, choć
piękności sprawy są tylko wdręcany proceem, utracą

utwórz - w zamian za to one są wolne od ziemskiej skóry,
wyzwolnione z niedostatków doczesnych, a wniezione w jasne,
czyste światło krainy. Taka jest różnica między istotą
nieśmiertelną, płonąca w głębiach wewnętrznych członków
a jej niezrównym idealnym, co patrzy na ciebie z dwoj-
setki innego świata oczyma. A przecież mimo różnicy
a dwrotności tej jest jedność a dopełnienie obu tych
stron, bo każda jest połowicą, uzupełnianą, druga, obie
stanowią jedność a całość. - Do tam rzeczywistości, ale
przemiana, ale zmierzona - tu utwórz i niezrównym
zory, ale nie przemienne, nie przepylone ziemską błędą,
a rzyjąc na wysokościach ideałów. -

Wzrost i pod tym względem uczucie piękności jest
Do kochania podobne. - Do kochany i ulubieniec, choć
sam czuje niedostatki własnej swojej natury, a jednak
przedmiot kochania swojego odwieca aureolę, prze-
czysta, a gloria bez skóry. Kochany i kochająca ulubien-
ców, widzą przedmiot kochania swojego w promie-
niach doskonałości najwyższej, nadludzkiej, wznosi
go na szczyty idealnych światów. - A ta idealność jest
także tylko utwórz, niezrównym, jest także tylko po-
torem uroczym, bo rzeczywistość ziemską, bo rzyjąc
tutejsze, nie doświadczyć ujawnia doskonałości bez
skóry. A jednak idealność ta, choć zwodna, choć
utwórz, idzie na cześć kochankom, bo świadczą, że
w ich sercu własnym rozgorzał w przełotnej chwili
natchnienia najwyższej jakości ideał. Nie drim te,
Dy, że, gdy piękność setki przemieni do członków,
już Duch jego raduje w sobie, bo go przemienia
innego świata. Wzrost. Nie drim tedy, że gdy ktoś,
ha przejmie miłości wzniosłej uczucie, już Duch jego
raduje

1. K.D

Mason

stawny w kolo podziemi (portykami) spoczywajacimi
na rzadach kolumn - mnisz Dziwów, bo Daje się, w
sua przestrzeń wnętrza (w której właśnie umieszcili
smy nasze I) nie była byta - byc atoli moim iż nad
podziemi znajdowało się piętrowo, opatrzona podobnie
jak Polne, kolumnami. Z tego piętrowa moim było te,
Dy, również, jak z podziemi Polnych widzieli, co się
Daje na onj wewnętrznej, środkowej przestrzeni, bę-
Daje ogniskiem i sercem całego ruchu, a istnem tar-
gowiskiem interesów handlowych. Daje też moim, że
to piętrowo wyższe było poprzedziane w poprzek ścian-
kami, tworząc niby loże, w których na osobności od-
prawiali się narady i układy pompu. -

Mówili mi wprawdzie, iż się Daje, jako swa przes-
tzeń środkowa nie była pokryta, w baryłkach pom-
pijanickiej. Przeciwnie wiele czesto ona w Przemysłach
baryłkach bywała osłonięta strypami, lub Pałkami
Włokowych ramiach głównym zadaniem do rozciągania,
mia było, aby ta przestrzeń dostatecznie oświetlić, co
znowo różnym sposobem Daje się, uskutecznić. A naj-
łatwiej już moim było oświetlić tę środkową przestrzeń,
wznosząc jej strop znacznie wyżej, niż Pałki trzech podziemi.
W tym bowiem przypadku moim było nad kolumnami pod-
ziemi postawić jeszcze wyższą rzędę kolumn przeznaczony,
także do Przewodzenia swego stropu nad przestrzenią środ-
ka; w takimym razie ten światło cała podziemia wypływałoby
między ostępami tych kolumn najwyższych stojących. - Albo
też moim było zamiast onych najwyższych kolumn wy-
prowadzić ściany dla podtrzymania swego stropu; w takich
ścianach umieszczone okna dostatecznie oświetlały środkową
na, przestrzeń baryłki. - Te domystry nasze mają, prawie

panować za sobą, choć wyznajemy, że spisy bazylik
przez Vitruwiusza i niektóre budynki tego rodzaju,
które jedynie w ruinach Rzymu czasów naszych,
nie wystarczają, by nam podać przekonanie, prawdziwe
matematycznej. Chcielibyśmy więc mieć na pamięci, że sam
sposób budowania bazylik nie był zawsze jeden i ten
sam, a zmieniał się wedle rozwoju całej architektury.

Cyfelnik też spostrzega jako na Drugim boku krótszym,
to jest przeciwniegiem wchodowi głównemu, wystawione
jest posadzi, bo na trzy łokcie wysokie, podmurowane
podmieszenie, na którym stało 4 przed 4 rzędami kolumn-
jest to trybuna. Tam zasiadał sędzia Keweriusz rozstrzy-
gał sprawy. Strony ze świądkami, stoją przed są-
dem jego, między się w przestrzeni między trybuną, a
swym rzędem czterech kolumn, oddzielających podziemie
A środkowej przestrzeni.

Uważamy atoli, że najczystszy w starożytnych bazylikach
ten bok ich nie zamykał się ścianą prostą, jak w
bazylice pompejańskiej, ale półkolistą nyzą, jak to
widzieliśmy w p. we dwóch skrajnych trybunach H. ab.
bo w Senaculum D. Taką nyzą atoli nie zajmował.
Ta sama, całego tego boku, ale będąc półkolistą, w jego
środku, miała szerokość, równającą się szerokości o-
nej środkowej przestrzeni. Taka nyzą zwykłe wy-
stępowała na scenach budynków, podobnie, jak w o-
wych dwóch trybunach i Senaculum. Głębokość tej
trybuny równała się tedy połowie jej szerokości; bo
szerokość jest średnicą kuli, a głębokość jego pro-
mieniem U góry nyzą, rozumie się, była zaskle-
piona w ówierz kuli. Tak dla podobieństwa swego
do muszli zwana była concha (nazwa ta utrzymuje

się i dziś między murarzami naszymi; gdy chodzi o
nyzę, tak zasklepioną u góry, a przeznaczoną dla umie-
szczenia w niej figury, piece i. p.). Właściwie rzecz
wzięta bazylika opatrzona była w podobną nyzę,
w której w niej umieszczono na podwyższeniu krzesło
sędziowskie, i dla tego ją zwano trybuną (concha ab.
sic). -

Cyfelnik może ekliwid ten mój trzeci, przeciwny opis
starożytnych bazylik; lecz trudno nam go być pomi-
nać, bo w nam przecież umocnienia i odzienie się pierwotnych
domów bazylik, a nawet całej północnej części chrześcijań-
skich kościołów, w których do obecnej chwili zachowały
się ślady bazylikowe.

Jakże gdy Chrześcijanie miejscami zaczęli brać go ^{z rękami}
już nad pogańską ludnością, wtedy ~~zaczęli~~ ^{zaczęli}
porwać im na kościoły bazylik; w których wypadku
nieznali niektórzy tylko odmiany, by odpowiadały nowo-
mu a świątemu swojemu przeznaczeniu. Jakże to przy-
stojne, do którego się wstępuje z ulicy, zamienić się
na przysionek zwany w pierwotnym kościele Narthex
(bivis), w którym mieścili się pokutnicy, albo też kate-
chumeny, to jest takie osoby, które dopiero ćwiczyły
się w nauce religii, a tym samym nie brały się
spełniać do rzeczy wiernych. Niekiedy dla pokutników
było osobne miejsce, a osobne dla katechumenów -
Teraz wstąpimy do wnętrza naszej pompejańskiej bazy-
liki. Niechaj sobie cyfelnik wystawi, iż ze czterech
kolumn znajdujących się na boku w naszym porty-
ku, wyrzucono dwie środkowe, i że to samo stało się
na Drugim końcu przeciwnym przed trybuną. - Teraz
odmiana takowa otworzył się wachy przeciw wstępu

całego kościoła, a mianowicie na jego ołtarze, o którym
 później mówić będziemy. - Tym trybem tworzą się trzy
 nawy kościelne; tu przestrzeń środkowa zamienia się
 na nawę główną, najszerszą, a dwa portyki, ciągną-
 ce się między słupów bocznych bazyliki, przedstawia-
 ją się na dwie nawy, boczne, których szerokość ró-
 wna się tylko połowie szerokości nawy środkowej.
 Podobnie też z tego co się powyżej rzekło, wiemy
 że ta nawa środkowa bywała też daleko wyższą
 niż boczne. Jakże, gdy w bazylice pogańskiej przestrzeń
 środkowa niekiedy tylko miała nakrycie, jej odpowie-
 dnia nawa środkowa zawsze była pod dachem lub stro-
 pem w bazylice chrześcijańskiej, ale pod strzemieniem
 równie wyższym, niż nawy boczne. Takowe pomysłi wspom-
 niane, a pełne prostoty ozdobił kolumnami umieszczo-
 nymi wskróś myśli architektonicznej, onych świątelnich ba-
 zylki; bo na miejscu prostokąta otworzonego ze wszystkich czterech
 stron portykami, powstał prostokąt, poprzedzielony w kie-
 runku długości swojej na nawy. Ta myśli nowa, tak pię-
 kna we wzniesieniu, była także powodem, że nie-
 sione uszeregowaniem między kolumnami, która dawała
 dach od kolumny do kolumny, odgradzała w bazylice
 choć alekta portyki od przestrzeni środkowej. Jedna
 z naw bocznych bywała przeznaczona dla kobiet, dru-
 ga dla mężczyzn. Jeżeli zaś nad nawami pobocznymi
 znajdowały się przęta lub loże, o których wspomnieliśmy
 także już powyżej, wtedy te przęta przeznaczone były
 dla mężczyzn. Trzeci zaś tych loż był w kościele
 wschodnim daleko częściej przestrzegany, niż w zachod-
 nym.

Uważamy nakonec, że nawa owa zwana trybuną, (concha, absyda)

1. Kolumny

27

(concha, absyda), w której zasiadał niegdyś biskup, mie-
 stała w sobie teraz tron biskupa, wznoszący się na
 wzniosłym podniesieniu. To obu stronach jego zasiada-
 łało wyjątkowo Duchowieństwo i Pastoryli miasta, pro-
 wincyi lub całego kraju. Nowiśmym równie na ró-
 żnych miejscach naszej podwórzy i innych urzędów.
 niach bazyliki chrześcijańskiej. Tutaj przypominamy
 jedynie słowami rzecy najważniejszej. Jakże przed tr-
 onem biskupa, lub w pewnym od niego oddale-
 niu, postanowiony był ołtarz zwykle pokryty baldachimem
 wznoszącym się na słupach (ciborium). Znów przed
 tym ołtarzem, zatem znowu nieco dalej od biskupa, było
 miejsce czworokątne, niekiedy nieco wzniesione nad po-
 dłazie, lecz zawsze ogrodzone wielką balustradą. W
 nim podczas nabożeństwa mieściła się zawsze grupa
 wiernych, śpiewając pieśni święte. Dla tego ta prze-
 strzeń ogrodzona zwana się chórem (presbyterium od
 presbyter, ksiądz). W tym chórze znajdowały się ró-
 żnocy one ^{dwie} ambony, z których jedna przezna-
 czona była do czytania ewangelii drugiej dla
 epistoły. - Oprócz tego chrześcijanie często przygotowa-
 ni do bazyliki podwórce, którego nie było w bazy-
 likach pogańskich handlowych. Ten podworec u-
 mieszczony był przed bramą bazyliki i nazywał się
 Aula, Vestibulum, Transeptum. On zwykle był otoczony
 kolumnadą. W środku jego znajdowała się studnia
 (fontanus), w której rzeka, wstępując do świątyni,
 macała rękę na znak wywyższenia (później była ta
 woda święcona) W tym dziedzińcu stali ci pokutni-
 cy, którym jeszcze nie wolno było wchodzić do sa-
 mych przedsionków świątyni.

Nie tutaj miejsce rozstrzygać się nad Galcyą, podobną
są jej rozwojem bazyliki chrześcijańskiej. Przedmiot
ten już był dotknięty przez nas przy innych oko.
licznościach, a stanie się jeszcze szeroka, następnym
rozpraw naszym. Upraszaam tylko czytelnika, żeby
zobowiązał pamiętać, cośmy więcej rzekli, jako bazylika
przeistoczyła wskrzesić myśl swoją, zostawszy kościołem
chrześcijańskim. Dółki albowiem ona była domem
sądownym, handlowym, giełdą i trybunałem, jej
ognisko znajdowało się, jakby w środku owej pro-
strzeni środkowej, często gęsto otwartej od góry,
bo rozciągnęła się obiegając ze wszystkich stron pod-
siemia. Ta przestrzeń bywała też i w praktyce gło-
wnym miejscem ruchu i spraw handlowych - try-
bunał zaś, stojąc po za portykami i załomioną ko-
łunami jego, nie była realnie centrum takowym, o-
norem ją uważała najszybciej, jako odsumiata od gwaru,
jako od samotniczą, osobniczą od ruchu. Gdy zaś
bazylika została wyświęcona na bóg dom, już wtedy,
jak wiemy, przez otwarcie kolumnad poprzecznych
po bokach śródszych owej przestrzeni środkowej, o-
gniisko całości przeniosło się ze środka prostoką-
ta w głąb budynku, bo do trybuny - całość prze-
mieściła się na trzy podłużne nawy, pod siemą prze-
istawiając się na nawy poboczne - ona przestrzeń
środkowa na nawę główną środkową - a tak widać,
pierwszy po za progi świątyni same oczy rannosicy
serca wierzących na drugi koniec całego budynku,
wzrost na ów chór, stary, a następnie na trybunę
(cecha, absyda) -

Ta nowa i żywość myśl była powodem podziwów

L

BJ

Neapol

(dalej ciąg)

W tych ostatnich dniach odbytem sobie kilka wycieczek w okolice
Neapolu - Winiemom xda i ruch sprawę, moim czytelnikom, obci
i stuga tego uiszcze, są jedynie na półce a połotnie, wiele na-
wel przedmiotów wainiejszych poruszając, bo to moje Dółki,
wzrost opiszę Neapolu nie małe już nam miejsce sączy
a o wielu wielu bardzo wainych jeszcze przedmiotach nam
jeszcze prawie przyjdzie.

Najpierw tedy dotknę się naszej drogi około zatoki Bajów
do przylądka Misenum zamkniętego jak już wiemy rojem
swim neapoliturski Dół - tak przebiegały w narodzie i w
natury.

Wzrostem chłodnym naraniem przejechałom wspan, nam
juz nocna, gromadna gość Posilipo, co ubraury się we
wzrostem koncepta patrii naturalistycznej powroci stary, stawie
przechodniów diwocznego Dółki fantastycznosci swojej.

Tyle razy już przebywałem to gość, a zawsze i zawsze
byłem rad gdy się już dostawat na drugi koniec jej, co na
wzrostem iduwał się być tak matym jak Dółki cięgiro,
wzrostem polska.

Moje też to moja wtasna i był drasliwa fantazyja napetnita
to gość staniem Diablików o których kornu innym xx

myśle

~~nie~~ ani się smilo? Mire! to atoli pew-
na, że i teraz więcej mi się ^{lella} zrobiło na rzecz gdy prze-
bywałem te ciemnoły rozwolne rzów odetchniętem a pro-
micannych, ^{blęki} ~~całkowitych~~ morskich powiewach.

Fuorigrotta

Trój na gość rozsiadła się wiozurywa Fuorigrotta - Nie za-
tego po Dółki jędrze i wiozurywa miejsce i kąd ~~po~~ widok
nie do opisania urocy na morze. Najbliżej lądu wysypka
Dółki Nixida (Nixida), ona w mata, skulista a wycięta i wbi

Dobytem notatek moich i otowka i zapisuje to imie jego. Signor Fa,
rabutto z waltka ciekawosci, spogladal na mnie, nakoniec rozpytuje
mnie w jakim celu notuje ^{tego} narwisko; odpowiedzialem, poruczasz
zamierzam skreslic dla sodakow moich podroz do Wtoch pragne
ich przesledz aby nigdy w restauracji ^{signora} Benvenuto Farabuto,
to nie xazadali kawy ani lodow - Na maluchna chwilke, zastal,
nawet us a potem w ~~stym samym~~ okamgnieniu mniejsze si
zawolat: Niechaj tyje miedroci moja! idzatem ja doskonale
mysl cellery - dla tego nie wyrazitem mojego prawdziwego
narwiska, ktorego nie gtupim ja powiedziec! - ja si wcale imi,
ojej xewia! smiech w koto - Edym jezuse myslut nad tem czy
mu wreczyl lub nie, on xmierzajze glos i mowize niby do praw,
dy powiada, przypuszcizy nawet na chwile, jakoby moja kawa
i lody mogly byc niewyborne czyli moj borki /divino/ genuisz poe,
lycki nie sprawil za signorom rokowny nieskonczenie wyiszych nad
wrysknie te ludne przyjemnolki ziemskie, - Trzeci lepiej nawet bzdie
dlu dobrej stawy mojej opyrny, ze signor wydzaje za swiat kszalko
woya nie wymieni nawet mojego ^{imienia} narwiska, niechaj inne narody
nie wiedza ze w Italii ludzie moich obrymich xdelowici bywaja,
procz wrocie wypadki xniewoleni udawania xdrzych oberizystow!
Te ostatnie stowa wyniekt z jakos patetyxnowicia tragicznego.
Treba bowiem xylebnikom wiedziec, ze wrod wloskiego ludu wielece
czesto spolkac us mozna z wyobrazeniem jakoby ten lub ow byt jakimis
wielkim xtowikiem xpoznany od spoteznego swiata, jakoby
jedynie procz nieprzyjanne okolicznosci byt xmuszony do imania i
zabrudzeni niezgodnych jego ziemiszem. ~~Wic mowic~~ on udaje oprod,
nika, ~~vetturina~~, kuchana f. il fo il giardinere, il vetturino, il cuoco.
Przeci x takowe sposoby mdwienia xngdzisz i u naszego krakowskie,
go ludu, choc wroce z imnych powosow; tak u nas nastuchal si
mowid np ze ten Turcy za ogrodnika a ow za kuchana lub za pi
sana, to x macy ze on niby nie jest rzeczywicie kucharem lub ogrodnikiem. h.

II sylles

to ię tego nie wryt ale ~~mnie~~ Turcy za tego lub owego, ~~Benvenuto~~
~~uwaga~~
Poroznatem ię wesolo i przyjemnie x p. Farabutto nie maja naj,
mniejszej do niego proclensy za onę kawę i ~~ow~~ lody. Po nie spetna pot
gędziny jedy xatymatem ię w periora Ignano - Wody jęgo ciche
spokojne xilone do 400 stopi gęłbokie, to nieczyi na miejscu
tego periora rozkwisata ię gędzicel wulkanu; obrymnie trawy
i silowia zarosty jęgo bęzi, a wryciwy podziemne xalruwaja,
chy ^{Praczo} ~~nie~~ kie cace obrymnie nad wryax cmentarne xadurna,
ne, smęłne, bezrywolne jakby na wrygnaniu od ~~mnie~~ xęzię,
je. Mowiono mi, ze w tem periorie nie ma nawet ryb. Za xblzeniem
ię mojem do wody ~~tyko~~ cace bęzi xęplasty, byty to iabstka co se uilo,
wia niekxeromemi hurmami wchakiwaty do wody. Byx Będzkiem
gędzom cęłłone rozurune czyli bezrozurune
czyli ~~bezdziwnym~~ czyli ~~rozurumym~~ gędzom wrydzie dobre chęłby w
atmosfera i wrydzie gędzom xęprawniej. - Wryak nawet po bęzięł pot,
jed, ogromna iloć wrydzow którym ię cęłto xędzęł xadana ię spęłłxęł
przypradkiem do wody long w niej. Ięgd po periorie pęłłnie męłłowo
gęłł, ~~ty wrydzęłłęłłęłł~~ wrydzęłłęłł stworzen ^{z tem my wrydz}
~~z gęłłęłł wrydzow.~~ ~~z gęłłęłł wrydzow~~ wrydz ię pagor iolly xtrony,
u gony ubrany w kęłwy xawieside; do wrydzna tego pagoru prowa,
dra, jakies wrydz, co palna, jakęłłęłł xamylaty loch w kęłłym u
nas na wrydz prochorwaja ziemniaki lub ^{lody} ~~stęłł~~ nawet wino jęłł
bliszej Dworu. Ten kęłł nie xprochony pagorek wrydz x onemi wrydz,
tami nie męłł wcale mrydz paniatej; gęłłby mi tego niepowie,
Driano, nigdy nie byłłbym xęłłł nie to tutaj wrydznie mam przed
sobę owę xęłłną gęłłęłł pęłł, - gęłłła del cane - gęłłęłł xęłłęłł
x obrachow jęłłęłł za dęłłęłłęłł lat wrydzianęłł wyobrazatem
sobie wrydzok xewrydzny tej gęłłęłł jako wieke xaxaty i malowni
ery. Nie xęłłęłł pagawit ię x publickiej samolnej chęłł cęłł,
de gęłłęłł prowađęłł x sobę dęłłęłł pęłłow. -
Byłłł wrydz x kęłłęłł i postaci prawdziwie ^{odrazajacy} ~~wrydzny~~ xęłł; wrydz i wrydz jęłł wrydz
jęłłłłł xęłłęłłęłł xęłłęłł. - Wrydzatem kie na pęłłęłł xem ię
pozryłł

+

+

+

[Anonimowi uicrone wskazywat na podziemny pagór w naszem sądownie, xawoty gajem chudych o narkim licu dnuu, & ~~z~~ ^z ~~Gal~~ ^G ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

tuynia i pety, & ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Virgilusa są pola elizejskie, kiedy się ^{wedle} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

przechadają ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Nic daleko rozkładu się ^{allore podobnie} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Fusaro które ten pól asteronlem wzurwał ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

ach ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

kurowitka mienit byt wstępnem do podziemnego państwa umar ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

tych. - Wzrostem nie z jednej książki, ustyżatem nie z jednym ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

ud podziwieniu, że rymniski wieśszu ośmielit się wyobrażeniu ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

i narowy mytyżarne, a do tego jeszcze dozwage się do porównania ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

go, potępnego świata, przemieni w świat jawony rurywisły ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

o nadle ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

zawoie wesoły rozkoruję, lekko mytyż. Mnieby się zdawa ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

to iż ta licentia poetica Virgilusa x dwóch powodów wytko ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

nie może ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Jakim napręd chęćmy mieć na pamięć, ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

iż iż cała starożytność klasyczna żyje, mytyż i zuije się całko ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

wicie w ryciu obecny x doremym, ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

nie ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

rozdziałata z rycia ośkturiz nieprzebytą od tamcznego po ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

mieślnego świata. - O tem zapotrywanu się klasycznych ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

ludów świadczą ich bogi tak potne rymnskich utomnoscii, ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

a odwiadrąję za lada powodem ziemi, i czupę, żyję ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

nuby utowak. ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Następnie uwarimy w ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

owiarstwa, iż dawne myty a wyobrażenia religijne posty ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

na lekceważenie - a nawet iardy.

^{Monichym} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Gdy się już dotrągnat samych ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

co wirym roziem wybiegają, daleko w mone, ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

obijnat około siebie na warkę prastren, na który ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

monie ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

monie ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

katy się przede mną postaci i ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

ryzi. Pierwszy z tych obrazów daleki, mglisty, sorwiczony ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

oblany chuchem mytybów i poverzi - oselni ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

zadrony ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

zadrony ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

+

+

V
 erasacty, sed figury i wypadki wydatnie
 narych ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Polycalme - ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Virgilus spiewa jak to Eneas corajze od sybilli na jaw ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

niemskiego rycia obaczył na suchem pobrzeżu ciato mar ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

two przyjęcia swojego Misena. - Misenus nigdyś byt ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

nieodstępnym towarzyszem Hektora - a nikt ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

nie zdotal wyższej rozpalai odwagi w sercu wojowników, ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

bo gdy z dzeu wystąpił do boju, gdy zagrumiat na brzo ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

muszlowej jui nie tylko śmiecheln ludzie, ale sami nawet ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

bogowie reptongli ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

ki i ptare i tharvia, Trojanów nad wzrokami bohater ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

i cudnym wiarzem mialije z jaką mitoriz towarzysze od ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

dają umartemiu ostalnia cześć, za która przecie nigdy od ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

niemych popuotów nie odbiorą wduż cemości wyzazów. ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Et ceteri ingratu supreme ferbant. En. II 413. ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Nakoniec ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

woieszu opowiada jako Eneas dodaży prochoru umartego ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

arz, wicito i brzę wypruje mu na góre obny miez no ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

git, a goła ta jui od tej chwili na pamiętkę jego imienia ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

zowie się na wieki wieków przyładkiem Misenum. (*) ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Tak broni wielki Virgilusa pocal opiewający mytyżne ra ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

więtki Romu, a tudy Eneasa praopca jej światowadnego ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

panowania. - A wiele wieków upytynło od czasów oniej ba ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

jeanej historyi, naznim sam się uodit ten ich wieśsz. ^z ~~z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}~~

A wotatnie gdy on ryt i spiewat jui wleidy Rzym dotrągnat ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

najjasnijszych ozrytków swojej chwały, ale zarazem jui byt ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

bozony takim śmiechelnym przystego upadku. ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Bo uwat ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

my! Virgilius jest poteresnym a przyjęciem od serca ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

Oktawiana potnijnego Cesara Augusta, który urośt w paty ^z ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to} ~~z~~ ^z ~~al~~ ^a ~~za~~ ^{le} ~~lo~~ ^{to}

(*) Qui (mons) Misenus ab illo dicitur aeternumque te
 nel per secula nomen. l. c.

proca repulsiu a ceteris nemoc obumierajęcej protekruwiei awersnej
a który wstąpił nad rzymskim światem w one własne czasy
gdy gwiazdę zakwiciła nad Betlehem.

T Oktawianus bawił tutaj na tym przybytku Misenum
a to w spoczę gdy się wzięły ^{parcie} tony jego własne i tony obrony
niego Rzymu. Już Antonius i Oktawian i Lepidus
niecnyim tryumwiratem związani podzieliłi się światem
rzymskim, rozbięraję między siebie narody i kraje jakby
majątek bezduszny, przywalny. - Maluccki na Duchu i gto,
wie Lepidus, przesłał na Afryce. Antonius zapamiętały
rozpuształ, a mornolny jeniec Kleopatry, zagarnął ludy i
lędy Wschodu - a Oktawian stał się panem Rzymu i Włoch
i całego Zachodu. On chęć metody umiał pod kwarcę gładką,
Dobrodusną, maskował chytrość węża, a zęby panowania
dla której nawet świat ciemnotę być ^{mu} się zdawał.

Tryumwirat przysięgłszy się przysięgą na swobodę ludzkości,
knawa, proskrypcyj, czynię nuby polowanie na najzamożniej-
szych mężczyzn, wynuradował najgłówniejszych synów oprzyjony,
nie oszczędzając starca Cicerona. - Mimo to iarta tych trzech ludzi
wzajemna nawiść - chodzila ^{im} tylko, którzy z nich x dęta dwóch
Drugich zgubić i zabić - ale jerrure - jerrure psłata ich
spólną sprawą - jerrure im był straszny cyn wielkiego Pom-
pejusza Scelus Pompejus. ^{Gallus ten} Dowodząc swoją flotę na
gromadził około siebie szereg republikanów, którzy
zdawali się mordercom wystarem przez Tryumwirów.
Scelus Pompejus przeciął dowoz zboża do Sycylii -
^{Pireto i w} ^{w czterech lotach} ^{dędi} ^{wojaka} ^{obu}
na seisngt strachem mieszkanców - wojaka ^{chucia} ^{pano}
nowej proskrypcyjami, samolubstwem i ^{chucia} ^{pano}
wanim Tryumwirów a ^{wiastocie} ^{Donrowadcu}
do wszeźkiego szalu przez głod ^{ci kat} ^{na}
ny ^{głodu} ^{kamieniami} ^{ci kat} ^{na} Oktawiana
groźąc mu buntem.

Katem ten triumwir ^{wraz} x Antoniusem udali się do Bajów ^{złoty} zapra-
sając Scelus Pompeja na Misenum dla wzajemnego poroz-
umienia. Na lądzie rozległy się legiony obu triumwirów
a flotta scela zakadnita morze. Na tamie wysypanej pod
Puteoli, a oblanej wodą stała po długich sporach ugoda,
słuchetny Scelus Pompejus mniej zapewnie cęczył się przyna-
mem mu Sycylii, Korytki i Sardynii jak razę tem że wy-
targował dla stronników republiki a przyjaciel ^{swój} ^{jęzo}
amnestya x wynagrodzeniem zagrabionych Dobi. - Nieśmiało
na radę przyjęta wojtko i flota, bo ludzie za dawnych
czasów przyjaciele a potem przez długie ^{lata} ^{wzajem} rozdzieleni okrop-
ności wojny domowej, znnowu się uscisłali, znnowu zamienili
nienawisć swoją w serdeczność dawnią. ^{Azito} ^{jęzo}

Styny i sakenia x wzajemne.
Pruccis jak opowiada Appian wzajemne ^{owryte} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}
godzonych bo na tych uciach satelity ^{zbrojne} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}
cych, a ^{lami} ^{Tryumwirów} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}
cych, a ^{nawet} ^{pod} ^{statem} ^{taili} ^{ukryte} ^{uzynaty} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}
Wojny Dom. ks. V c 13 / ^{Betavian i Antonias} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}
wyprowadzali ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}
miotami na owej tamie rozpraszając Pompejusa i przyjaciel
jęzo; Pompejus rad ^{nawzajem} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}
W czasie gdy ^{ci} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}

Mendova

Stany od Menodora jednego x dowodzeń floty x zawiado-
mieniem że ten podaje się Pompejuszowi potaw renszere,
nia się śmierci jego swego i stania się panem Rzymu, że Me-
nodorus ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}
nie wymknie. Na co Pompejus ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}
by był ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}
Menodorus tego bese mnie ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}
stoi był zdania ale nie Pompejuszowi. [App. l. c.]
Te sceny drugowe na Misenum odbyły się w r. 39 przed Chr.
z upłytem lat 118 - świat już był przecięt, ^{użycie} ^{użycie} ^{użycie}

ostatnie
na 2
wiersze

A

crasy Siberiusa, Traligali, Kludiusa, Nerona, Gdy w roku 79
 po Chr. dnia 24 sierpnia o godzinie pierwszej, popołudniowej stat
^{sym} na przykładzie Misenum mógł powrócić a podzielnym lat,
 zwany zwrocony do Dalekich a przeciwnych brzegów golfu
 Neapolitańskiego, publicznie przypatrzyć się jakiejś Dziwnej chmury,
 nie która tam w kształcie sowy wznosiła się od rami kurnie,
 lecz sym niebem był Plinius starszy dowodzący floty cesarskiej
 która stała w porcie Misenijskim dziś ma być morze zwane.
 Owa chmura Dziwna była strasnym zwiastunem wybuchu
 Wezuwiusza który miał pogrzebać na wielki Pompei, Stabii,
 Stabiam i inne miasta. Sam zaś Plinius nie ^{dozwał} już
 przyjechać do Bay - sam stał się ofiarą tej katastrofy.
 Jednak o nim i ^{o tem okropnem} zdarzeniu niebawem ob-
 szerniej powiemy. Teraz raczej zabierzemy się do innej
 książki dziejowej w której Historya skróciła podtrawę wypad-
 ki nowożytnych czasów.
 W roku 1799 stanął na przykładzie Misenum a na
 tem miejscu, na którym my dziś stojemy, widział przed
 sobą Dziwny a nadzwyczajny obraz. Łaty udołowy golfe
 neapolitański rajły wojennymi okrętami, które jak hat,
 się płynące twierdziły ^{wprzeszłość} głównie sądy dnia, a mro-
 wie się wojkami a majtkami bez liku. Na nie również
 większej części statków Dumnie powiewają barwy angiels-
 kie, wśród nich stanął na morzu okręt admirałski jak to
 widać z chorągwi żółtej na wysokościach ^{tego} Na tym
 okręcie dowodzi flotą Nelson stawony zwycięzca z pod A-
 bukir. Na małej łodzi statków widać sztandary Nea-
 politańskie, wśród nich okręt liniowy będący wodzą wle-
 cia króla Ferdynanda. Mnożstwo wojennych ^{to} dziwi
 się po morzu ^{między} statkami ^{do} znów spieszę ^{od lądu do floty} między ^{na adurót.} statkami
 które widok wspierający rozbawiał ich przed
 przykładem Misenum

M
 mare
 morto

Misenum w czerwcu r. 1799, którego mierzące zacisza trudno
 było zgadnąć okropności, wrzące się w onej chwili co tam ro-
 dzona w potopie ^{na porządek świata i eksperymenty i na dowód} promieni słonecznych ^{Opowiem rzecz}
 po krótko.
 Wiemy jako w końcu zeszłego wieku panował w Neapolu Fer-
 dynd II nie wiele dbający o nędzę całej oddanej polowanemu
 rybotwórstwu ^{przejłony} i amirgona do ^{na dwiekas} ~~Caran~~ ^{Caran} ~~Caran~~
 Bawa wygnana od Francuzi zastręba błądząc jego pokojem, król
 opuścił stolec swój, i udał na okręt wojny i królową, w bytu
 siostrę Marię Antonetty, i rabrawny z sobą skarb. Klejnoty
 udaje się do Syzylji. Nie radkiego Francuzi zdobywszy Neapol
 zamieniają go na republikę ^{zejsła} partenorską. Zaledwie aboli kilka
 upłynęło miesięcy nastąpił nowy zwrot, choć tylko na chwile.
 Francuzi zabicieni w potocznych Wtorech tam gromu,
 dia iły swoje ogatacące Neapol a ratogli. Na wiosnę r. 1799
 z tego potoczenia rzeczy konysta kardynał Ruffo i na czele
 23000 wojsk królewskich uderzył dnia 13 Czerwca na Neapol
 Tym czasem przybyła do golfe flota angielska i król
 Ferdynand przytywa na okrętach swoich, a ratobal przed
 stawia teraz wu własnie widok powojnej wam wspomniany
 [Biliwa strasna, morderca o miasto, trwa dni 8, republi-
 kanie walecy ^{z posużeniem rozpaczy i usyn, brzygc Neapolu} ~~Neapol~~ ^{do statku} ~~do~~ ^{w ramem wst,}
^{stolecy} ~~sta~~ ^{zwigła głowę} ~~była~~ ^{stowroga} ~~strasliwa~~ - ~~Caran~~
 wie podziwuje napadają na klany majtkajre i mordercy,
 karawą rzecia zwolenników nowego rządu. Li uisnieni sta,
 serwoiciz, wchodzą w układy, oddają miasto pod warunkiem
 amnestyi ogólnej - Układy w tej myśli stanęły, ale Nelson
 tamie takowe i ogłasza je za niebyłe. Kiedy rozszalało się
 okrucinstwo misiewe bez miary, ustanowiono trybunał
 krwawy przeciw 20000 osobom oskarżonym o zdradę i gwałty.
 Wryllkie pobiera jak je Daleko tylko aktem ^{zginęła} ~~zginęła~~ ^{mała} ~~mała~~
 było doprzed

Ruffo

dle skulli? 508. ^{Kune person waru}
 Bauphli myms lli 510 prupp 510 i
 narko nast 5 - Ollus roman' ellr
 i ~~rot~~ ehti u wēd' uyl' em' mūsie 510
 i radina Cosmasen 510 ollus
 gati, ehti u Paganis 514. Gary wuermers
 omerousu 518. walt' Yulian II
 i deon X i Bonellesen uay 519.
~~Wals wialy mit tōsari~~
 walt' ~~oll~~ ~~ollus~~ ~~rot~~ walt' X & XVI
 i majumli mit tōsari 524. Chomelien
 nulluall' reuēroun 525. Brasnante
 Pomy sly oll' r' uay 526. ~~Seu~~ ~~Seu~~
~~uēd' urkenane 526.~~ ~~Seu~~ ~~Seu~~
~~uēd' urkenane 526.~~ ~~Seu~~ ~~Seu~~
 Romuo 527 - ~~Po~~ ~~uēd' urkenane~~
 efo hāp uēd' urkenane epolla
 wrythle p' uēd' urkenane 528
 Koscioły OO Jemiteu u Paganis 529
 efo Cesty kumpitūmēi efo Carollēroun 530
 Wodolyski m' uēd' urkenane
 nadap' uēd' urkenane 532.
 Fontanna Jorei ~~533~~ ~~fontart~~ ~~crum~~
 uēd' urkenane 533.

Bryn (clausu eiq) Katakombu
 Cat' Katakombu 534 Katakombu Sebastiana
 i Katakombu 535. Jesein d' uēd' urkenane
 d' uēd' urkenane 536 - uēd' urkenane
 Katakombu 537. Poreu uēd' urkenane
 uēd' urkenane 538.
 uēd' urkenane 539

8

datryntu, pedreunne 540. - Spolny
 u Roqer u p' uēd' urkenane 541. Kaphice
 m' uēd' urkenane 541. De Kaphice uēd' urkenane
 uēd' urkenane, uēd' urkenane, uēd' urkenane
 uēd' urkenane 542. - Symboli uēd' urkenane
 uēd' urkenane 543. Katakombu
 uēd' urkenane 543. Katakombu
 uēd' urkenane 544. Katakombu
 uēd' urkenane 545. Katakombu
 uēd' urkenane 546. - uēd' urkenane
 uēd' urkenane 547. Katakombu
 uēd' urkenane 548. Katakombu

[Katakombu uēd' urkenane
 Katakombu uēd' urkenane
 uēd' urkenane 549. Katakombu
 uēd' urkenane 550. Katakombu
 uēd' urkenane 551. Katakombu
 uēd' urkenane 552. Katakombu
 uēd' urkenane 553. Katakombu
 uēd' urkenane 554. Katakombu
 uēd' urkenane 555. Katakombu

Rzym
~~Catalun~~

Rzym
(Baena, erag.)

9

skitno mi knaie siloty umbrj etes,
popmurillouni Rafaela

skitla emuscicislla pousta eo
katekumbell, doicata najuz esulo
eruyta unodego w Rafaelu Laurio
2 Urbineu - 561

Smagun stan artymur w Rzymi
muaui docton docton 561. wicuysh
urasto mygere u obcenj artj stauj 562

Dojuro wafnesi pnes p q r rypen-
u rypenit otelle w umbrj, p uelote
se p rypenit p rypenit p rypenit p rypenit
u rypenit w rypenit Rafaelu Laurio
skitla umbrj etes

zawierene w p rypenit u do
Rzymu rypenit skitla rypenit
Rafaela 562, charakter skitla
umbrj etes 563 - w rypenit, ed
ter p rypenit 563 - rypenit

Pietro Perugino 564. - w rypenit
u rypenit rypenit rypenit rypenit

duo w rypenit rypenit 564
skitla u rypenit rypenit 564
charakter w rypenit 565

~~Abj p rypenit de p rypenit w rypenit~~
~~u rypenit rypenit~~
w rypenit rypenit rypenit
nitara glaska rona 565, - Penturicchio

spolpna umbrj etes Perugino 566 - do
mclary umbrj etes naley kio uauj
Laurio rypenit Rafaela 567 - Francesco

Raiabolini u rypenit Francesco Francia
w rypenit rypenit u rypenit

10

47

Cossa
Dosso Dosse

sto hilla stot u mclary melanem, 567
zawierene u rypenit rypenit rypenit
568 - umbrj etes rypenit 569 -
skitla rypenit 569 rypenit. Fres-
cesio w rypenit, i Parafolo rypenit
Dosso Dosse 569 i u rypenit
artj etes 569, 570 rypenit 570 rypenit,

Rzym
(Catalun, erag.)

Rafael Laurio 570. w rypenit rypenit
rypenit 570 rypenit rypenit
w rypenit rypenit rypenit

do Perugina 571. rypenit Rafaela
jed u rypenit rypenit rypenit
ad rypenit rypenit 571 - rypenit
epoka rypenit rypenit rypenit
artj rypenit rypenit 572, rypenit

rypenit rypenit u rypenit
umbrj etes 573, - rypenit
Rafaela Rafael w rypenit 575
rypenit rypenit rypenit

kolonno i Rafael Laurio
rypenit rypenit rypenit rypenit
rypenit rypenit rypenit 578

rypenit rypenit rypenit
epoka rypenit rypenit
rypenit rypenit rypenit

w rypenit rypenit rypenit
rypenit rypenit rypenit
rypenit rypenit rypenit

rypenit rypenit rypenit
rypenit rypenit rypenit
rypenit rypenit rypenit

Esto stad mclara
madouny i ter epoki
(576 rypenit) 576 rypenit

Francesco de Albani, malar widziemy
gremunkas, pocholok widziemy w polu
racy chora sarrosi a racy tosi w sercu 633 ieromimoi 634 pnypp.

Gen Giuseppe Cavaliere d'Argino
malarz napisany w francuz - ier satar si
obozni 634 - Euercino da Cento w
obrazci M' Petronelli stapi dazi w mullink
mumym poeta 635. Daniel Daniel der
Volterra. Obraz J. L'opiecia i kupa
Dane Jansa w kosciele Trinita de' Monti 634
jak pociema malarz stros kawy 636.

Zob Zob

Zobly tli: starony tuij Rucaly, wrotly
Marek woty, kani tli -

Anna woty, kani tli 638 Sala Rotonda
i glowa Jansza z obri coli miote Fidixsa 638
Charakterystyka bi elary 639. - Jansa Pasag
Jansza Verospi i jak pnypp, de koutary
do mrobawita wli Jansza Gauspi i kici
Fidixsa 640. - Apollo Vauroktonos
wotr Praxidela 641. Amor Praxidela
i amadela o Phrynie kochance pzo 642.
Atiadna i piasca klopasa 643. Driji
Atiadny i Dereusa 643. Pnypp kci
acumiaent na gwiadach 644. - Grupa
Atiadna keni lausa i Patrolla 644
Pasquino 644 pnypp. Pasagi poetin
Menandra i Posidippa 645. Gely reji
politymu i ma reji ocote upada w kwy
ide w gory pnypp tli a mulla doskonale
hona upatia wnerunki 645. - Ganimed
porwany pzo 645. opidani i
grupy 646. Gloski mumy mull o Ganimedie 647.
Gimnastika amonion 647. sculla pnypp
latyona i lednoro pnypp 647.

13

Guercino da
Cento

14

Deid Kol Naulkydosa i Myrona 648 - mullina
tli uclonyenie pnypp dazli 649. - Torso
Belwederski: Apollonius mullin pzo 649.
ocumiaent, Michat Amiot doty kasy
w Jansa ad mullin duka mullin 650.
Wankelman wote dzo alu dnu 650.
Sarkofag seipiner 651. - Merkury
wony Antinoudem, de Belwederski
652; duka Polykleta 652.
[Laokoon 653. mullin i Laokoon
i jak pnypp pnypp w dazli mullin
mullin duka mullin 653. - Jansa mullin
w pnypp mullin 653. mullin
mullin duka Laokoon 654. - mullin
i pnypp duka 654. - duka mullin
grupy mullin, i grupy mullin
de mullin, duka mullin 655. Charakter
aydelle i k epollu 656. Poronau
i k artymu mullin mullin
mullin uesani 656. - Charakter i k
idalu 657. kchy i grupy 658. Jansa
duka Jansa kacy 659. - Charakter
aladu 659. mullin duka
duka w ob mullin, de grupy 660.
Apollo Belwederski mullin duka
mullin mullin mullin 661. mullin
i k pnypp wotr mullin
662. - Jansa mullin 662. - Jansa
663. [Duka apodyty 664. kany kady
665. i uclonyenie i kany 665.
Apoxyomenos duka
666. 667. Poronau duka
i duka Pol duka mullin Polykleta 666
adomni mullin Allegorya duka 667
Pasag Augusta Cesara i uclonyenie
kany kady 669]

F. K. Pasag i kany
mullin duka
i kany kady 663

